

STANISŁAW PODOBIŃSKI

O WSPÓLCZESNYM SŁOWNICTWIE ROLNICZYM

Rolnictwo, będąc najstarszym zajęciem kultury materialnej, jest współcześnie przedmiotem dociekliwych studiów obejmujących zarówno przemiany wewnątrz tej dziedziny, jak też przemiany dokonujące się na styku rolnictwa z innymi elementami kultury materialnej. Język będący przejawem kultury społecznej (w szerokim tego słowa rozumieniu) pozostaje w ścisłym związku z rozwojem dziedziny, którą „obsługuje”. A zatem rozwój sposobów doskonalenia przejmowania płodów ziemi skorelowany jest ze zmianami w słownictwie jako warstwie języka najruchliwszej, najbardziej ulegającej zmianom. Chcemy dowieść, że diachroniczne podejście do języka nie jest tylko „etymologią”¹ ani opisem genetycznym, lecz ujęciem zjawisk leksykalnych od strony funkcjonalnej.

Historia kultury poświadcza istnienie twórców opiewających pewne profesje: górników, marynarzy, żołnierzy. Również zawód rolnika, kiedyś jeszcze pańszczyźnianego chłopca lub szlachcica, był przedmiotem zainteresowania pisarzy określanych też mianem pisarzy rolniczych: Jakuba Kazimierza Haura, Kajetana Koźmiana i Aleksandra Świętochowskiego². Najchlubniej zapisali się: Gostowski, Haur, Jeżowski, Słupski, Strumieński, Zawacki³. Sławili oni uroki tego zawodu, opisując zarazem trudy zmagania z przyrodą, jednakże słownictwo tych utworów nie wpłynęło w sposób istotny na rozwój języka tej specjalności, ze względu na niezbyt dużą poczytność tych dzieł.

Zanim przejdziemy do szczegółowej analizy leksykalnej terminologii rolniczej, kilka uwag o historii rolnictwa, którego początki „nastąpiły pod koniec paleolitu, czyli w okresie mezolitu (800 lat p.n.e.), zaś w Europie Środkowej i w Polsce pod koniec neolitu „nowszej epoki kamiennej), przypadającej na lata 5000 p.n.e.”⁴.

Uprawiane wtedy rośliny różniły się bardzo od znanych nam współcześnie, a do ich wyhodowania doehodzono drogą wielowiekowych do-

¹ U. Burzywoda, Słowotwórstwo staropolskich nazw czynności i stanów, Prace językoznawcze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 133.

² A. Podraza, Jakub Kazimierz Haur pisarz rolniczy, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 31.

³ A. Podraza, op. cit., s. 38.

⁴ St. Brzozowski, Zanim Bizony wyszły na pole, Warszawa 1974, s. 3.

świadczeń. Zachowane narzędzia rolnicze — najstarsze realne dowody rolnictwa „pochodzą z terenów Mezopotamii, Egiptu, Szwajcarii sprzed 4000 lat p.n.e.”⁵. Źródła historyczne dotyczące naszego kraju są znacznie późniejsze. W Polsce od 150 roku p.n.e. stało się powszechne stosowanie broni i narzędzi z żelaza. „Nasiliły się też nasze stosunki z imperium rzymskim. Wpłynęło to korzystnie na podniesienie poziomu rolnictwa, szczególnie na Śląsku i Małopolsce”⁶. Z tego też okresu pochodzą wzmianki o sposobach uprawy roli. Pola zasilano przez czasowe przetrzymywanie bydła i owiec w polu przed zimową orką. Bryły ziemi (po niedokładnej orce radłem drewnianym z okutym elementem — redlicą) rozbijano bronami sporządzonymi z gałęzi lub wierzchołków drzew tzw. sękatkami zwanymi też bronami laskowymi. Chłopska ludność wsi dzieliła się na pełnorolnych (*kmiecie, sołtysi*), małorolnych (*zagrodnicy*) i bezrolnych (*chałupnicy, rataje i komornicy*).

Jeśli chodzi o historię wprowadzenia doskonalszych niż dotąd narzędzi rolniczych i maszyn, to przełomowym okresem w Polsce był rok 1756, kiedy to *kosa* stała się narzędziem żniwnym, a *siewnik konny* (który wyprodukowano w Anglii 55 lat wcześniej) pojawił się na polach. A oto kilka innych informacji: W 1787 roku przyznano chłopom *dziedziczne gospodarstwa, płodozmian* wprowadzono w 1802 roku (Biernacki), a *młocarnię* wyprodukował w 1803 roku — Gutowski, *kołarkę rusztową* — Kobylański, zaś *grabie mechaniczne* — H. Cegielski, znany również jako językoznawca.

Widać więc, że najgruntowniejsze zmiany w rolnictwie polskim zaszły na przełomie XIX i XX wieku, kiedy rolnictwo przejęło osiągnięcia techniki, co wiąże się z początkiem jego mechanizacji.

Fakty te znalazły odbicie w polskiej terminologii rolniczej, jednakże zróżnicowanie językowe między dwoma przodującymi ośrodkami rolnictwa — Lwowem i Poznaniem — były ogromne, nawet w okresie międzywojennym. Dopiero po II wojnie światowej nastąpiło wyrównanie poziomu kultury rolnej różnych ośrodków, różnych rejonów kraju i ujednoczenie słownictwa (ujednostajnienie) i właśnie temu głównie słownictwu ukształtowanemu w okresie powojennym poświęcamy szczególną uwagę.

Przystępując do analizy słownictwa terminologii rolniczej, należałoby uściślić samo pojęcie terminu. Z wielu definicji pojęcia „termin” stwierdzenie G. O. Winokura, że terminy to nie osobne słowa, a tylko słowa w osobnej funkcji, wydaje się być najbliższe prawdy⁷. Trzeba

⁵ St. Brzozowski, op. cit., s. 3—4.

⁶ J. Topolski, Z dziejów narzędzi pracy, Warszawa 1956, s. 38.

⁷ G. O. Winokur, O niektórych jawlenijach słowoobrazowanija w ruskij tiechniczeskoj terminologii. Trudy Moskowskogo Instituta Istorii, Filosofii i Literatury 1979, t. 5.

przyznać, że badania nad zasobem leksykalnym języka polskiego, zwłaszcza jego warstwy środowiskowo-zawodowej (leksyki specjalnej) pozostają daleko w tyle za efektami badań nad systemem gramatycznym, a przecież wzbogacanie zasobu leksykalnego odbywa się głównie przez leksykę specjalną, jako że nauka i technika odkrywają coraz to nowe sfery rzeczywistości, co wiąże się z koniecznością przydawania im nazw (realizacja funkcji przedstawiającej języka).

Badania w tym zakresie wydają się tym bardziej niezbędne, że „słownictwo techniczne stanowi trzon współczesnego języka polskiego”⁸. Proces rewolucji naukowo-technicznej powoduje tworzenie się leksyki specjalnej różnych dziedzin, a ten masowy proces nominacji wynika ze świadomego stosunku mówiących do języka.

W terminologii rolniczej należałoby określić punkt wyjściowy, jednakże jest to zadanie nader trudne, bowiem nie posiadając zabytków języka prasłowiańskiego o słownictwie tym wnioskujemy pośrednio. Słownictwo, jako nie zamknięty system słów, podlega ciągłemu rozwojowi, któremu towarzyszy wprowadzanie nowych elementów na miejsce tych, które zamierają. Wprowadzanie zaś nowych elementów odbywa się różnymi drogami. Jedną z nich jest zapożyczanie z języków obcych: zapożyczeniom towarzyszą swoiste prawa adaptacji oraz ciągła rywalizacja z synonimicznymi słowami polskimi.

Drugim źródłem poszerzenia zasobu językowego są przeobrażenia semantyczne, frazeologiczne i słowotwórcze. O przyroście słownictwa decyduje zapotrzebowanie na terminy specjalne, a niekiedy tendencja do tworzenia nowych wyrazów ekspresywnych, w miejsce tych, które już swoją ekspresywność zatraciły. Proces tworzenia terminologii specjalnej jest związany ze wzrostem elementów homonimicznych w zasobie słownym; w najnowszej warstwie homonimów polszczyzny przeważają właśnie elementy słownictwa technicznego.

Życie wyrazów w obrębie języka polskiego (odnosi się to również do innych języków), stanowi strukturę uzależnioną od przeobrażeń społecznych i politycznych, co jaskrawie odbija się w słownictwie rolnictwa szeroko (współcześnie) rozumianego, a zatem gałęzi gospodarki narodowej, obejmującej swym zasięgiem: *uprawę roli, hodowlę, meliorację, leśnictwo, pszczelarstwo oraz ogrodnictwo*. Pod wpływem tych czynników społeczno-politycznych wyszło z użycia wiele wyrazów, nie mających desygnatów, ku którym kierowałyby świadomość mówiących, bądź też piszących. Zatem przyjmujemy, że słownictwo to rozwijało się paralelnie ze zmianami gospodarczymi, społecznymi i politycznymi.

⁸ J. Tokarski, Słownictwo, Warszawa 1971, s. 183.

W obrębie słownictwa rolniczego, a także w języku ogólnym następują przesunięcia znaczeniowe, których przyczyn należy szukać w prawach kojarzenia. Słusznie chyba twierdzi W. Doroszewski, że „...aby zrozumieć zmianę znaczenia, trzeba by było w każdym wypadku znać sytuację, której określone wyrażenia łączyły się w pewnej chwili i w ten sposób mogły na siebie oddziaływać”⁹. Często bowiem chodzi o identyfikację dwóch pojęć, a nie tylko o skojarzenia między dwoma pojęciami. Słownictwo rolnicze ulegało tym samym zmianom, co słownictwo innych dziedzin, zatem przeobrażenia w tym zakresie niejednokrotnie następowały w ślad za zmianami w polszczyźnie ogólnej, oczywiście nie bez wyjątku. Spory udział w tym słownictwie mają wyrazy gwarowe, które ulegały różnorodnym przeobrażeniom, by stać się wyrazami terminologicznymi.

Bogactwo słownictwa jest tak ogromne, że ograniczyliśmy się do omówienia wybranych zagadnień. Zebrany, obszerny materiał wyrazowy (około 5000 form wyrazowych) ekscerpowany był z fachowych czasopism rolniczych, poradników i podręczników. Na szczególną uwagę zasługują nazwy czynności, maszyn i narzędzi rolniczych oraz nazwy osób. Nie sposób w tym miejscu przedstawić całokształtu analizy semantycznej zebranego materiału. Stanowiąc to będzie temat oddzielnego omówienia. W skrócie zasygnalizujemy tylko nazwy grup, w jakie zostały zaszeregowane hasła w oparciu o logiczne związki, a to: *nazwy osób bezpośrednio pracujących na roli lub w gospodarstwie rolnym, nazwy osób zatrudnionych w obsłudze rolnictwa, nazwy osób związanych z nowoczesną zmechanizowaną gospodarką rolną, organizatorzy pracy, nazwy czynności związane z uprawą roli, nazwy czynności związane z nawadnianiem i odwadnianiem w rolnictwie, związane z siewem, sadzeniem, związane ze zbiorami ziemiopłodów, nawożeniem, ochroną roślin przy użyciu środków chemicznych, nazwy czynności związane z hodowlą, nazwy zabiegów związanych z rozrodem, ubojem zwierząt domowych, nazwy czynności związane z żywieniem zwierząt domowych, nazwy czynności związane z przygotowaniem pasz, z mechanizacją rolnictwa, z przechowywaniem pasz, produktów pochodzenia roślinnego, pochodzenia zwierzęcego i ziemiopłodów, nazwy czynności związane z transportem, obrotem towarowym produktów rolnych, nazwy pokarmów zwierzęcych, nazwy gleb, nazwy roślin, stanów, miejsc i zwierząt, nazwy maszyn i narzędzi rolniczych z podziałem uwzględniającym ich przeznaczenie.*

Tenże materiał językowy poddano analizie strukturalnej. Słownictwo osobowe w zakresie rolnictwa jest zróżnicowane pod względem słowo-

⁹ W. Doroszewski, *Studia i szkice językoznawcze. Kryteria słowotwórcze w etymologii*. Warszawa 1962, s. 249.

twórczym (wielkość formatów, którymi urabia się nazwy wykonawców czynności) a także pod względem części mowy, od których te nazwy się tworzy (od rzeczowników, czasowników).

Najliczniejszą grupę stanowią nazwy wykonawców czynności, utworzone od nazw czynności, które wykonują: *siewca, oracz, opryskacz, poganiacz, odbieraczka, dojarz, meliorator (meliorant)*. Nazwy wykonawców czynności utworzone od narzędzi, którymi się posługują, to: *kombajnista (kombajner), kosiarz, traktorzysta* (brak nazwy wykonawcy czynności od odpowiednika rodzimego nazwy ciągnika).

Wiele nazw utworzono od przedmiotu zajęcia i miejsca pracy: *chlewowy, oborowy, stajenny, owczarz itp.* Często pojawiają się struktury analityczne będące zaprzeczeniem ogólnej tendencji do skrótu. Wiąże się to z coraz większą specjalizacją pracowników zatrudnionych w rolnictwie: *instruktor łąkarstwa, producent buhajków hodowlanych, producent buhajków rzeźnych itp.*

Tendencja do skrótu staje się wyraźna w zmienianiu nazw wykonawców czynności dłuższych na krótsze: *meliorator-meliorant, kombajnista-kombajner*.

Najczęściej urabia się nowe formacje nomen agentis formatami: -acz, -aczka, -arz, -ista/yista, -ak, -owy. Sufiksem -acz tworzy się formacje, które są nazwami działacza i zarazem nazwami narzędzi. Ta dwufunkcyjność tego formatu widoczna jest w takich nazwach jak: *oprysk-acz, kop-acz*; podobnie sufiks -arka: *doj-arka* (jako maszyna do dojenia i kobieta dojąca), *kop-arka* (maszyna do kopania ziemniaków i kobieta wykonująca tę czynność; w ostatnich latach dla rozróżnienia wprowadza się formę *kopaczka* — maszyna do kopania). Proces ten jest żywy nie tylko w naszym języku, ale również w innych językach, co wiąże się, jak stwierdza A. Heinz, „z wielofunkcyjnością poszczególnych formatów w systemie danego języka”¹⁰. Sufiks -ista zapożyczony z łaciny cieszył się dużą popularnością w języku filomatów, tworząc formacje od podstaw rzeczownikowych np. *jambista, klubista*, w języku ogólnopolskim *orientalista, motocyklista, rowerzysta*; w słownictwie rolniczym *traktorzysta, kombajnista, maszynista* (częściej *omłotowy*). Staje się popularny w gwarze studenckiej *cywil-ista* (specjalista od prawa cywilnego), *karnista* (specjalista od prawa karnego). Mianem *hodowcy* określa się człowieka posiadającego zwierzęta domowe i żywiącego je, bez względu na rodzaj zwierząt, zanikają zatem nazwy *koniarz, krowiarz, wolarz* w terminologii oficjalnej, utrzymujące się jednak jeszcze w gwarach, zaś nazwa *koniarz* również w żargonie profesjonalnym w znaczeniu *jeździec*, związany dzia-

¹⁰ A. Heinz, Funkcja egzocentryczna rzeczownika, Wrocław 1957, s. 53—54.

łałnością z końmi. Formant *-ca* jest obecnie bardzo produktywny: *do-staw-ca*, *hodow-ca*, *siew-ca*. Popularność zyskał sobie również zapożyczony formant *-tor*: *mechanizator*, *meliorator*, *inseminator*, *plantator*. Swój renesans w tworzeniu nazw osobowych przeżywa formant *-owy*, którego wielofunkcyjność uwidacznia się również w tworzeniu nazw przymiotnikowych¹¹. W słownictwie rolniczym bierze udział w tworzeniu nazw: *chlewowy*, *oborowy*, *omłotowy* (miast dawnego *młocarz*, *młócek*), a także brygadzysta *traktorowy*. Formant ten usamodzielnia się, czego dowodem jest fakt, że niektóre formacje z przyrostkiem *-owy*, nie są używane jako przymiotniki np.: *drużynowy*, *działonowy*, *posterunkowy*¹². Sprawdzianem znaczenia realnego jest kontekst *-oborowy*, *traktorowy*¹³. Ten właśnie kontekst pozwala rozróżnić nazwę *traktorowy* jako wykonawca czynności lub *plug traktorowy*. Formy żeńskie utworzonej tym formantem nie spotkano, mimo że jak twierdzi S. Reczek jest ona „bardzo dawna” i niewątpliwie wyprzedza funkcję zawodową¹⁴. Należy się spodziewać, że powstaną nazwy wykonawcy czynności rodzaju żeńskiego, gdyż kobiety z pewnością będą również wykonywać prace związane z obsługą zwierząt, a więc czynności *oborowego*, *chlewowego*.

W słownictwie rolniczym, w jego warstwie dotyczącej nazw osób, zaznacza się wzrost słownictwa osobowego w porównaniu z okresem dawniejszym, w którym trzon główny stanowiły nazwy właścicieli i pracowników fizycznych.

W związku z rozwojem i unowocześnianiem rolnictwa nazewnictwo osobowe wzrasta:

a) jakościowo — nazwy ludzi bezpośrednio pracujących w rolnictwie na nazwy ludzi obsługujących maszyny i urządzenia rolnicze (*kombajnista*, *traktorzysta*),

b) ilościowo — o grupę nazw określających ludzi kierujących nowoczesnym rolnictwem (*instruktor łąkarstwa*, *instruktor nasiennictwa*, *agronom*).

W słownictwie dotyczącym nazw osób coraz częściej ze wzmożoną frekwencją pojawiają się nazwy osób w formie zestawień bliźniaczych. Tendencja ta sygnalizowana jest dość dawno, gdyż formacja ta okazała się tworem szczególnie dogodnym przez swoją skrótowość, oszczędza mówiącemu potrzeb odwoływania się do szerokich omówień i kontynu-

¹¹ M. Schabowska, Nowe funkcje przymiotnikowe z przyrostkiem *-owy*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie 1973, s. 47, s. 149.

¹² D. Moszyńska, Formant *-owy* w nazwach zawodowych typu *gajowy*, *motorowy*, Jęz. Pol., z. 1, s. 27.

¹³ D. Moszyńska, op. cit., s. 32.

¹⁴ S. Reczek, Nasz język powszedni, Wrocław 1957, s. 83. Uwagi o królowej, szefowej.

owania zdań przypadkowych¹⁵. W zebranych materiale formacje te występują w nazwach wykonawców czynności: *mechanik-konsultant, hodowca-rolnik, rolnik-zlewniarz, chłop-robotnik*.

Słownictwo rolnicze wzbogacało się poprzez:

1) neologizmy semantyczne

Wyrazy przeniesione do słownictwa rolniczego z języka ogólnego, np.:

- strzemiączko — W języku ogólnym „jedna z trzech kosteczek ruchomych znajdujących się w uchu środkowym” SJP.
W rolnictwie — narzędzie do spulchniania gleby. Wyraz ten utworzono ze względu na podobieństwo kształtu do strzemieszki.
- porodówka — Jest to przeniesienie nazwy z języka ogólnego, w którym znaczy „sala w szpitalu, w której odbywają się porody” SJP.
W rolnictwie specjalna obora, w której odbywają się porody zwierząt.
- siekacz — W języku ogólnym „rodzaj noża przystosowanego do siekania lub zęb przedni u ssaków” SJP.
W rolnictwie — narzędzie do usuwania chwastów i krzewów.

2) neologizmy słowotwórcze

Utworzono pewne wyrazy specjalnie dla rolnictwa, które to wyrazy niekiedy funkcjonowały w języku ogólnym w zupełnie innym znaczeniu. Odwołano się do tematu wyrazowego.

- przerywnik — „Ozdobny znak graficzny do oddzielania części tekstu” (SJP) w języku ogólnym.
W rolnictwie jest to nazwa narzędzia do przerywania chwastów.
- lizawka — „Jest to nazwa mieszaniny soli, wapna i fosforu służącej jako odżywka dla bydła do lizania”.
Nazwa od przeznaczenia mieszaniny do lizania.

3) zapożyczenia, które przeszły z języka obcego do rolnictwa

Z języka łacińskiego, np.:

- traktor — językiem ogniwem jest angielski.
kompost — językiem ogniwem język angielski.

Z języka greckiego, np.: *agronom, aerator*.

Z języka niemieckiego, np.: *kierat, kardacz, makuch* (poprzez język rosyjski).

Z języka holenderskiego, np.: *tryjer'*.

Z języka rosyjskiego, np.: *kułak*.

Z języka angielskiego, np.: *gruber, kombajn, brojler*.

Z języka ukraińskiego, np.: *buhaj, hreczka*.

W słownictwie rolniczym częste są wyrazy oparte na dwóch tematach.

W każdej odmianie języka, a więc środowiskowo-zawodowej również, następuje utrwalenia pewnych typów skrótów językowych. Struktury te stają się powtarzalnymi modelami, dającymi się kopiować, niekiedy zupełnie mechanicznie.

Opisywany proces zachodzi w słownictwie bardzo często w złożeniach, zwłaszcza w tych z samogłoską kompozycyjną -o.

Na wzór wyrazu drzewostan utworzono:

gleb-o-stan

traw-o-stan

owoc-o-stan

zboż-o-stan

Jest to typ złożzeń regresywnych, jako że człon określany (jak to jest regułą w językach indoeuropejskich) stoi na drugim miejscu.

Struktury, w których brak elementu łączącego, w badanej próbie pojawiają się rzadko. Reprezentatywnym przykładem może być nazwa *trój-graniec* — wyraz, w którym pierwszy człon jest liczebnikiem zbiorowym, a drugi rzeczownikiem.

trój-graniec

Rzeczowniki o podstawie słowotwórczej opartej o czasownik:

ładow-acz

od ładować

roztrząs-acz

od rozstrząsać

wyoryw-acz

od wyorywać

ogławi-acz

od ogławiać

doj-arka

od doje (wyjątkowo od czasownika czasu teraźniejszego)

Nazwy narzędzi utworzone od nazw czynności:

Ważną rolę odgrywa postać czasownika będącego wyrazem podstawowym, ponieważ jego postać dokładniej i precyzyjniej charakteryzuje rodzaj czynności wykonywanej narzędziem:

np.: *roztrząsacz*

przetrząsacz

wyorywacz

ogławiacz

Dużą produktywność w nazewnictwie maszyn i narzędzi wykazuje formant -acz, mniejszą -nik:

przeryw-nik

piel-nik

znacznik

Produktywnym formantem jest formant -arka:

susz-arka

kosi-arka

sadz-arka

Częste są złożenia wyrazów, w których człon określany może być rzeczownikiem odczasownikowym, co wyraźniej uwydatnia rodzaj przeznaczenia narzędzia:

np.: <i>widło-rydle</i>	to widły do rydlenia
<i>plug-o-frezarka</i>	to plug, który frezuje
<i>gleb-o-gryzarka</i>	to narzędzie, które „gryzie” glebę
<i>snop-o-wiązałka</i>	to narzędzie do wiązania skoszonego zboża w snopy
<i>silos-o-kombajn</i>	to kombajn do silosowania — koszenia roślin i podawania ich do zbiorników.

W złożeniach typu człon określany wskazuje na przedmiot, natomiast człon określający — przeznaczenie.

W nazwach stanów produktywnym formantem jest sufiks -ość, którym są tworzone rzeczowniki odprzymiotnikowe:

nieśn-ość

mleczn-ość

mięsn-ość

łykaw-ość

Notowane są również rzeczowniki o mutylowanej podstawie słowotwórczej:

zdrobnienia:	<i>locha-loszka</i>
	<i>jałocha-jałoszka</i>

Częste są formacje o charakterze lokatywnym, np.:

<i>pszeniczn-isko</i>	od (pola pszeniczne)
<i>rzepacz-yisko</i>	nazwy miejsc, na których coś się odbywa,
<i>buracz-yisko</i>	z których coś zebrano
<i>żytn-isko</i>	od (pole żytnie).

Formantem -isko utworzono również nazwy grzebalisko, ryjowisko. Nie zawsze są to formanty tworzące formacje o zabarwieniu ekspresywnym, jako że nie mają one apriorycznie zarezerwowanych wyłącznie do celów ekspresywnych elementów sufiksalnych. Wspomniana wielofunkcyjność formantów daje w tworzeniu nowych wyrazów olbrzymie możliwości.

Częste są w obrębie rzeczowników nieosobowych zestawienia bliźniacze, np.: pokaz-przetarg (zestawieniu współrzędniące egzocentryczne)

oboro-stodoła

kosiarko-sieczkarnia

kosiarko-ładowacz.

Funkcje przymiotnikowe:

Ze względu na rodzaj formantu, najczęściej urabia się formacje przymiotnikowe formantami: -ny, -owy, -na

-na:	<i>szerokomłotny</i>	szeroko młóci
	<i>zautomatyzowa-ny</i>	
-ow:	<i>plecak-owy</i>	podstawa plecak
	<i>talerz-owy</i>	talerz
	<i>teczk-owy</i>	teczka
-ny:	<i>niskoproś-na,</i>	jednoproś-na

Formacje przymiotnikowe w tym słownictwie są najczęściej utworzone od rzeczowników, wyspecjalizowanymi w urabianiu przymiotników sufiksami.

Przymiotniki złożone odczasownikowe:

<i>chwastobójczy</i>	— ten (to), co zabija chwasty
<i>owadobójczy</i>	— ten (to), co zabija owady
<i>trawożerny</i>	— ten, który żywi się paszami roślinnymi

Formacje czasownikowe:

Odmienne formy słowotwórcze czasownika tworzone formantem -ić/-yć

<i>gno-ić:</i>	gnój
<i>woz-ić:</i>	wóz
<i>stoż-yć:</i>	stóg
<i>bruźdz-ić:</i>	bruzda
<i>nawoz-ić:</i>	nawóz

Przyrostek -ić wskazuje na czynność związaną w określony sposób z przedmiotem określonym (oznaczonym) w rzeczowniku.

Wiele formacji czasownikowych utworzono formantem -ować, np.:

<i>kultywator-ować:</i>	kultywator	z łac. (cultivo) — uprawiam	MENR narzędzie do spulchniania gleby
<i>gruber-ować:</i>	gruber,	z ang. (grubber) narzędzie rolnicze używane do głębokiego spulchniania ziemi,	kultywator ze sztywnymi zębami SWO

<i>sadzonk-ować:</i>	sadzonka	
<i>odłog-ować:</i>	odłóg	
<i>ugor-ować:</i>	ugór	
<i>inbred-ować:</i>	inbreeding,	z ang. (inbreeding) kojarzenie krewniacze, wsobne, jeżeli osobniki mają w swych rodowodach choć jednego przodka SZOO
<i>bronk-ować:</i>	bronka	mała brona
<i>sączk-ować:</i>	sączek	dren, przeniesienie terminu z medycyny, gdzie oznaczał przewód gumowy; tu rurka gliniana stosowana w melioracji bądź w hodowli do odprowadzania wody SZOO
<i>wał-ować:</i>	wał	

Nazwy czynności obcego pochodzenia, które stały się rzeczownikami:

<i>jarowizacja, też jaryzacja</i>	— zabieg nadający roślinom ozimym właściwości roślin jarych, polegający na poddaniu nasion siewnych działaniu niższej temperatury i wilgotności, (z ros. jaryj — wiosenny)
<i>desykacja</i>	— osuszanie roślin uprawnych, z łac. (dessico) — osuszam SWO
<i>kauteryzacja</i>	— przyżeganie — zabieg polegający na pobudzeniu żywotności tkanek SZOO, z gr. (kautérion — żelazo do piętnowania) SP
<i>kolektywizacja</i>	— przekształcenie indywidualnych drobnych gospodarstw chłopskich w rolnicze spółdzielnie produkcyjne SJP
<i>paletyzacja</i>	— zastosowanie palet w transporcie SWO

Nazwy czynności derywowane wstecznie:

<i>prze-pęd</i>	wy-lęg
<i>prze-targ</i>	wy-pas
<i>po-lew</i>	wy-pęd

Zestawienie słowotwórcze:

W określonym słownictwie zestawienia słowotwórcze są bardzo często, zwłaszcza w nazewnictwie maszyn i narzędzi rolniczych.

1) Zestawienia słowotwórcze gatunkujące, np.:

obsypywacz kopców

ścianacz zielonek
podkopywacz buraków

Są to zestawienia z rzeczownikowym członem określającym w dopełnieniu.

- 2) Zestawienia z przymiotnikowym członem określającym, np.:
plug bezkoleśny
plug talerzowy
młocarnia szerokomłotna
poidła automatyczne
elektryzator pastwiskowy
- 3) Zestawienia z dwoma członami określającymi przymiotnikowymi, np.:
siewnik ślimakowy nawozowy
brona talerzowa traktorowa
- 4) Zestawienia z dwoma członami określającymi w kolejności: przymiotnikowym, rzeczownikowym, przymiotnikowym
jednokółowy pielnik ręczny
dwukonna brona talerzowa
- 5) Zestawienia z członem określającym imiesłowowym:
młocarnia czyszcząca
prasa zbierająca

Zwroty:

orać w skład
orać w zagon
zadawać paszę

- 6) Zestawienia z członem określającym w postaci wyrażenia przymikowego:
rozlewacz do gnojówki
pasza dla bydła
kombajn do uprawy i zbioru cebuli
beczkowóz do fekalii

Wyrażenia:

ogławiacz ręczny, ogławiacz konny, plug bezkoleśny, płuk traktorowy.

Człon utożsamiający powtarza się, natomiast gatunkujący się zmienia.

Słownictwo rolnicze w swej obecnej postaci to warstwa, która w swojej płaszczyźnie zawiera obok elementów rodzimych i obce, które uległy modyfikacjom bądź też przyjęte zostały w postaci nie zmienionej.

Część rodzima oparta jest na słownictwie prasłowiańskim, gwarach, a także słownictwie zapożyczonym z języka ogólnego ze zmianą znaczenia lub zakresu (ta trzecia możliwość najrzadsza). *Elementy prasłowiańskie* są dość liczne: wystarczy wymienić je w obrębie rzeczowników: *brona, bruzda, lemiesz, radło, pług, żłób*, a w obrębie czasowników: *karcić, kosić, kryć, siać, schnąć, słać* (ściele), *żąć*¹⁶.

Zupełnie wychodzą z użycia rzeczowniki odczasownikowe z formantem *-ba*; w zebranych materiale dotyczącym współczesnego słownictwa rolniczego istnieje *kośba, siejba* (przestarzałe), a wiele z nich zanika: *młóby, sieczba, woźba, trząśba*. Formant *-ba* nie jest produktywnym, niemniej około 20 wyrazów urobionych tym formantem zanotowano w Słowniku S. Lindego¹⁷.

Jeśli chodzi o zapożyczenia, to najliczniej reprezentowane są w tym słownictwie pożyczki łacińskie — za pośrednictwem innego języka, greckie — również za pomocą innego języka, rzadziej rumuńskie i włoskie. Nasuwa się skojarzenie ze smutnym stwierdzeniem O. Kopczyńskiego¹⁸, że „jest coś w naszej krwi, przez co tak do obcych rzeczy lgniemy, że aż do zapomnienia o swoich”.

Jednakże obecne tendencje sięgania do rodzimego słownictwa każą przypuszczać, że słownictwo to będzie „odchwaszczane” z naleciałości obcych, zwłaszcza w wypadkach, gdzie zasób słownictwa rodzimego pozwala zastąpić nazwy obce. Zmiany te następują powoli, niemniej tendencja do odświeżania archaicznych niekiedy wyrazów jest ostatnio tak silna, że pozwala to żywić nadzieję, iż słownictwo rolnicze opierać się będzie na rodzimych podstawach. Już obecnie obecności niektórych wyrazów nie odczuwamy, gdyż jak zauważył S. Szober „wyrazy zapożyczone — to niby kamienie, które się przedostały z obcych krain do rodzimego koryta rzeki językowej. Im dłużej prąd tej rzeki je toczy, tym więcej w nich obce kontury zaciera, tym wyraziściej w kształty rodzime wygląda i do własnego otoczenia przystosowują”¹⁹.

Podsumowując, należy stwierdzić, że słownictwo rolnicze stanowi bardzo ciekawą z językoznawczego, a także socjologicznego punktu widzenia strukturę, stąd konieczność badań nad nim wydaje się być nie kwestionowana.

¹⁵ S. Jodłowski, Zestawienia bliźniacze, *Biuletyn PTJ*, 31, 1962, s. 55.

¹⁶ T. Lehr-Spławiński, Element prasłowiański w dzisiejszym słownictwie polskim (w:) *Rozprawy i szkice z dziejów kultury Słowian*, Warszawa 1954, s. 138—148.

¹⁷ Indeks a tergo do Słownika języka polskiego S. B. Lindego (pod red. W. Doroszewskiego), Warszawa 1965.

¹⁸ O. Kopczyński, *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa 1817, s. 137—138.

¹⁹ S. Szober, *Życie wyrazów* [w:] *Wybór pism*, Warszawa 1959, s. 233.

STANISŁAW PODOBIŃSKI

REMARKS ON THE MODERN AGRICULTURAL VOCABULARY

SUMMARY

Technical vocabulary forms the core of the modern Polish and its substantial part is the vocabulary connected with agriculture in the wider sense of the word.

Technical vocabulary is dependent on social and (particular) on technological progress-change of reality results in the linguistic change to a greater extent than it is in the current variety of language.

The vocabulary of this type is subject to shifts of meaning, the reasons of which can be explained by association laws.

A considerable part of the discussed vocabulary is formed by dialectal words, which have been subject to various transformations in order to emerge as terminological words and, finally, as terms.

Substantial part is also formed by borrowings coming from different languages in different periods of time. The so-called „genetic” borrowings-from Latin-prevail, being adopted, however, through „languages-media”: English, German, Russian and French into Polish.

The formatives: -acz, -(a)tor, -(n) ikowy show an increased productivity, while the formatives: -ba, -ca a decreased one.

Derivations of regressive formations: one-word and multiple terms are frequent. Much developed terms are analitically shortened to forms convenient for use. The vocabulary connected with agriculture, being extremely interesting, deserves further research.

WYKAZ SKRÓTÓW ŹRÓDEŁ

- SJP — Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1958—
—1969
- SWO — Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych pod red. W. Kopalińskiego, Warszawa 1957
- MENR — Mała encyklopedia rolnicza, Warszawa 1969
- SZOO — Słownik zoologiczny, Warszawa 1969
- SP — Słownik języka polskiego pod red. H. Auderskiej, Z. Łempickiej, S. Skorupki, Warszawa 1969.